

Recenzja projektu

Kompetencja medialna kluczem do sukcesu młodego pokolenia w społeczeństwie wiedzy

Podjęcie praktycznej inicjatywy włączenia nauczycieli do nauki o mediach i komunikacji społecznej (*medioznawstwa*) jest niezwykle cennym i na czasie działaniem edukacyjnym. Media bowiem - tradycyjne, masowe, i nowe, sieciowe, stały się elementem środowiska społecznego uczniów, nauczycieli, a także otoczeniem dzisiejszej szkoły. Zresztą media już wchodzi w samą szkolną edukację, nie tylko jako materiały dydaktyczne (projekторы, komputery, Internet), ale są przynoszone przez uczniów, w tym np. smartfony oraz - wkrótce - iPady.

Wielki guru ery mediów, Marshall McLuhan głosił, iż "medium jest przekazem", a zarazem - jak przekaz - jest "masażem", oddziaływującym wszechstronnie na człowieka.

McLuhan zyskał światowy rozgłos, gdy opublikował w 1964 roku zbiór esejów - określanych przez niego samego jako sondy - pod znamienym tytułem *Zrozumieć media*. Mniej jest znane, iż wcześniej napisał dla amerykańskiego Ministerstwa Edukacji raport *Understanding New Media* (1960), w którym wskazując na wielką wagę nowych mediów - a w tym czasie były to media elektroniczne, radio i telewizja, dzisiaj zwane nieco pogardliwie "starymi medialnymi dinozaurami", kreślił zarys programu edukacyjnego dla ich zrozumienia przez młodzież. Do dzisiaj taki program kształcenia pozostaje opcją szkolnych przedmiotów, i to tylko w niektórych krajach. Niemniej, tak jak jego słynne *probes*, "sondy", wyprzedziły na wiele lat nasze myślenie o mediach, i dopiero dzisiaj w pełni ukazują głębie inspiracji, tak i projekt medialnej edukacji czeka realizację. Wymaga jednak, tak jak u McLuhana, analizy współczesnej sfery mediów, mediasfery, a to oznacza próbę (ang. *probes*, to zarówno sonda, jak i próbka) wnikięcia w nowy świat młodych mediów i umysłów ich użytkowników.

Jednakże, mimo rozpowszechnienia i używania mediów w środowisku szkolnym i pozaszkolnym uczniów, wiedza o nich jest wśród nauczycieli niezwykle skromna, a co gorsza często przestarzała, a co najgorsze - niekiedy z gruntu błędna.

Ograniczony wymiar czasowy programu edukacji medialnej Interklasy nie pozwolił na objęcie wszystkich aspektów zrozumienia działania współczesnych mediów. Problematyka ich jest ogromnie skomplikowana, a co więcej stale się komplikuje, wobec błyskawicznego rozwoju nowych mediów cyfrowych, nazywanego rewolucją multimedialną. Jej konsekwencje są już ogromne, zarówno korzystne, jak i niekorzystne dla edukacji, a ponadto

będą coraz istotniejsze w miarę jej rozszerzania się na wszystkie sfery życia społecznego. Jednakże należy podkreślić, że z ogromu zagadnień, autorzy wybrali - moim zdaniem - podstawowe i najistotniejsze. Podział na trzy moduły uznać należy za trafny.

Moduł pierwszy podejmuje tematykę wprowadzającą - przedstawia wyjaśnienia podstawowych pojęć związanych z mediami, komunikowaniem i wpływem środków masowego przekazu na odbiorców. Najistotniejsze jest tu pojęcie komunikowania/*komunikacji społecznej*, które jest podstawą życia społecznego, a które bez mediów nawet pomyśleć się nie da. Nie tylko mediów technicznych – bowiem język naturalny (mowa) jest zarówno kodem symbolicznym, jak i środkiem naturalnej międzyludzkiej komunikacji.

Moduł drugi wskazuje na umiejętność korzystania z mediów w środowisku cyfrowym jako jedną z kluczowych kompetencji, tak jak dawniej umiejętność czytania i pisanie. Nie ulega wątpliwości, iż we współczesnym zmediatyzowanym coraz bardziej społeczeństwie jest warunkiem inkluzji społecznej, a w pewnych sytuacjach decyduje o powodzeniu działań zawodowych, kulturowych, osobistych.

Psycholodzy społeczni (i marketigowcy) chętnie operują pojęciem pokolenia (generacji) dla określania kohorty osób, która ze względu na zbliżony wiek, doświadczyła podobnych znaczących doświadczeń i sytuacji życiowych. Dla analizy aktualnych zmian osobowości społecznej użyteczne jest odwołanie się do badań i analiz tzw. Generacji X, ludzi urodzonych między 1965 a 1985 rokiem oraz pokolenia Y, nazywanego także Milenijnym (*Millennial Generation* albo *Next*).

Ta najmłodsza generacja (urodzonych po 1985 roku), to pokolenie w pełni sieciowe. Jak poprzednie, jest ono formowane przez wydarzenia, trendy, autorytety swoich czasów. Powstanie środków błyskawicznej telekomunikacji dzięki emailom, SMS, komunikatorom, oraz nowym mediom jak YouTube i sieciowym mediom społecznym jak Facebook, Myspace, and Twitter, dały temu pokoleniu szansę reorientacji ku społecznym związkom sieciowym. Ten trend komunikowania jest kontynuowany przez najmłodszą generację - Pokolenie Z.

Już kilka lat temu pisałem opierając się na polskich obserwacjach pisałem o nowej generacji, nazywając ją pokoleniem SMSów (SMS to po angielsku Short Message System (po polsku Krótkie Wiadomości Tekstowe). Te przekazy doskonale wyrażają i zarazem kształtują osobowość współczesnej młodzieży. Dla nowego pokolenia wymarzonej medialnym sposobem komunikacji stała się komórka, a wśród jej rozlicznych funkcji, telefoniczne wysyłanie tekstowych wiadomości.

Nie ma jednak róży bez kolców. Naomi Baron, renomowana lingwistka Uniwersytetu Amerykańskiego w Waszyngtonie, wskazuje na kilka niepokojących trendów językowych. Podkreśla, że przez ok. 250 lat w kulturach zachodnich zwracano szczególną uwagę na gramatykę, składnię oraz pisownię, a także na reguły, którym one podlegają. W elektronicznych mediach przestrzeganie reguł często nie jest łatwe. Piszemy w pośpiechu. Dzieje się tak m.in. dlatego, że piszemy o wiele więcej niż kiedyś, a im więcej piszemy online, tym gorszymi pisarzami się stajemy. Zanikają znaki przestankowe, które w wielu przypadkach są niezbędne, jeśli chcemy prawidłowo przekazać swoje intencje. Decydującą rolę zaczynają odgrywać programy sprawdzania pisowni. Niedbalstwo jest przejawem przekonania, że poprawność językowa nie ma większego znaczenia. Wiele osób uważa, że nie ma czasu na zbyt długie zastanawianie się i przejmowanie rezultatem i skupia się jedynie na szybkości przekazu. Jednak ponieważ język jest podstawowym narzędziem myśli, ma to poważne umysłowe konsekwencje. Profesor Baron wykrywa objawy intelektualnego marazmu wśród swoich studentów. Tzw. googlowanie, wydobywanie określonych fragmentów dzieła na potrzeb zadanego eseju czy analizy, to równocześnie przejaw ich niekoherentnego stylu myślenia. Jej diagnoza pokrywa się z wieloma innymi, które nie ograniczają się do sfery językowej.

Młodzież wychowana na mediach audiowizualnych, przyzwyczajona do pisania emaili oraz esemesów nie wykazuje zainteresowania grubą książką, poszukiwaniem źródeł archiwalnych, gromadzeniem danych statystycznych. Wybiera swobodne żeglowanie w Internecie, o którym sądzi, że jest Wszechnicą Wiedzy Wszelakiej a nie e-Śmietniskiem. Jej czas pochłaniają internetowe fenomeny, video-wirusy - krótkie filmy na YouTube bijące rekordy oglądalności. Sprawiają, że zamiast uczyć się, młodzi godzinami surfują w sieci. Dlatego tak ważne staje się uczenie właściwego z niej korzystania. W swoim czasie trafną metaforyczną dyrektywę sformułował Ryszard Tadeusiewicz rzucając młodzieży studenckiej wyzwanie „Bądź Kolumbem cyberprzestrzeni.”

Moduł trzeci odnosi się do tzw. nowych mediów sieciowych, potocznie - Internetu. Tematyka technologii telekomunikacyjnych i Internetu, stała się tematem modnym, poruszając nie tylko wyobraźnię inżynierów i programistów, ale i młodzieży. Jednak mimo iż jest często podejmowana, rzadko jest przedmiotem refleksji.

W zalewie dostępnej współcześnie informacji widzi nowy potop, równie groźny jak biblijny. Jednak nie jest to zjawisko nowe, "Świat jest zapchany informacją, nikt już niczego nie czyta uważnie," biadał John Stuart Mill w 1836 roku! Ratunek widzi się w nauczaniu

umiejętności selekcjonowania informacji, która zdaniem Umberto Eco staje się krytyczną umiejętnością człowieka w nowym tysiącleciu.

Jednak zagrożeniem jest więcej - osłabianie więzi społecznych, pogrążanie w internetowej cyberprzestrzeni kosztem kontaktów osobowych. Podkreśla się także para, a w istocie pseudo- i nawet antyspołeczny charakter więzi nawiązywanych za pośrednictwem sieci teleinformatycznych, gdzie łatwo można przybrać inną, fałszywą tożsamość (np. płci, wieku, zawodu, itd.). Internet jest też polem działań nowoczesnych wandalów, niszczących cudze zasoby (wirusy sieciowe), piractwa muzycznego, a także instrumentem komunikacji światowych gangów i przestępców. Wskazać także należy wpajanie umiejętności rozumienia manipulacji medialnych, „czytania” tekstów i obrazów pod kątem ich etyczności i wiarygodności, rozumienia gatunków i konwencji dziennikarskich.

Projekt Interklasy ma pionierski charakter w zakresie e-learningu i stanowi dobry punkt startu dla rozwinięcia programu edukacji medialnej za pośrednictwem Internetu na różnych szczeblach nauki szkolnej i przygotowania nauczycieli.

prof. zw. dr hab. Tomasz Goban-Klas

Kierownik Katedry Komunikowania i Mediów Społecznych

Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie